

Katarzyna Mirgos

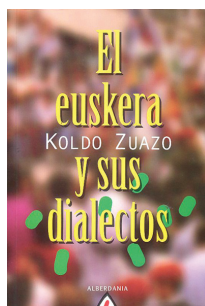
Rzecz o baskijskich dialektach

Studia Europaea Gnesnensia 5, 357-361

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Katarzyna Mirgos
(Gniezno)

RZECZ O BASKIJSKICH DIALEKTACH

Koldo Zuazo, *El euskera y sus dialectos*, Editorial Alberdania, Irun 2010, 218 s.

Język odgrywa w kulturze baskijskiej rolę szczególną. Jest to wszak „kraj *euskary* (*euskery*)”, kraina mówiących w języku baskijskim (s. 42)¹. Jakże znamienne w tym kontekście było spostrzeżenie Victora Hugo: „Di una palabra vasca a un aldeano en la montaña: antes de esa palabra apenas eras un hombre para él; apartir de entonces serás su hermano” (s. 42–43). Według Izaro Goirienu „...*euskara*, przede wszystkim, jest zwierciadłem historii pewnej społeczności, społeczności Basków, jest odzwierciedleniem naszej kultury i naszego sposobu myślenia. Najlepszym sposobem na zrozumienie baskijskiego charakteru jest nauka *euskary*”².

Obecna sytuacja języka baskijskiego jest bardzo złożona; lata marginalizacji i represji (szczególnie w czasach dyktatury generała Franco) w znaczący sposób wpłynęły na liczebność jego użytkowników. Jednocześnie podział Kraju Basków pomiędzy Hiszpanię i Francję, swego rodzaju rywalizacja pomiędzy dialektami, a później także powstanie zestandaryzowanego języka baskijskiego (dopiero w drugiej połowie XX wieku) oraz ekspansja innych języków, zwłaszcza angielskiego³, bywają postrzegane jako zagrożenie dla baskijskiej różnorodności językowej. Należy wspomnieć i o tym, jak skromna jest historia badań baskologicznych, również i w samej Baskonii, której kultura i język przez długi czas utożsamiane były z biedą i analfabetyzmem (co interesujące, do dziś żywe jest powiedzenie, że baskijski nadaje się do rozmów z dziećmi i... psami). Wielu Basków przyjęło taki punkt widzenia. Miguel de Unamuno, baskijski filozof, określał *euskere* jako „zbyt ciasne ubranie” i podkreślał, że nie jest możliwe prowadzenie w niej rozważań naukowych

¹ Nazwa Baskonii — *Euskal Herria* pochodzi od *Euskararen Herria*, gdzie *euskara* oznacza język baskijski, *herria* zaś to kraj.

² I. Goirienu, *O Kraju Basków*, [w:] K. Mirgos (red.), *Przezwyciężanie niemożliwego*. Baskowie i ich język, Poznań–Wielichowo 2008, s. 20.

³ K. Mirgos, *Język baskijski w dobie globalizacji*, [w:] W. Kuligowski, A. Pomieciński (red.), *Różne kultury, różne globalizacje*, Poznań 2010, s. 157–171.

(s. 20, 33, 116)⁴. Juan Carlos Etxegoien zauważył, że w XXI wieku sytuacja *euskery* jest trudna ze względu na podziały czy kompleksy, a także brak narzędzi do obrony własnej kultury⁵. Wszystko to uzmysławia nam, jak istotna rola przypada rejestrowaniu, opisowi i analizie języka Basków i baskijskich dialektów. Wokół nich powstało wiele mitów i niejasności, co podkreśla (s. 37) Koldo Zuazo, profesor Uniwersytetu Kraju Basków, wybitny baskijski dialektolog i autor współczesnej klasyfikacji dialektów baskijskich⁶, w swojej opublikowanej w 2010 roku książce — „El euskera y sus dialectos” (Język baskijski i jego dialekty). Jest to, jak zauważa sam badacz we wstępie do książki, synteza jego rozważań na temat *euskery*, prowadzonych dotąd w języku baskijskim, a zarazem ich kontynuacja.

Pozycja składa się z sześciu rozdziałów, w których autor omawia poszczególne aspekty problematyki języka baskijskiego i jego dialektów (historia, marginalizacja i odrodzenie języka, postawa wobec dialektów, powstanie i rozwój dialektów literackich, historia unifikacji *euskery*, pochodzenie dialektów, ośrodki językotwórcze). Zuazo wychodzi od kwestii marginalizacji *euskery* (między innymi w sferze edukacji), zastanawiając się nad tym, w jaki sposób udało się jej przetrwać w sytuacji ekspansji i dominacji języków ościennych — hiszpańskiego (kastylijskiego) i francuskiego (przedstawiona tu została także historyczna sytuacja *euskery* we francuskiej Baskonii, zwanej przez Basków Iparralde, czyli część północna). Podkreśla on ważność języka dla mieszkańców ziem baskijskich, widząc w tym istotną przyczynę jego trwania pomimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych. Autor omawia zarazem sposoby walki o odrodzenie języka baskijskiego, takie jak działalność szkół, mediów czy artystów, wspominając zarazem o okresowym wsparciu ze strony Kościoła katolickiego. Interesujące są opisy pidżynów (baskijsko-islandzki, baskijsko-kanadyjski). Wskazują one na to, o czym pisał choćby Etxegoien w swojej pracy na temat historii języka baskijskiego — *euskera* nie stanowiła odrębnej wyspy niepodlegającej zewnętrznym wpływom i niewywierającej wpływu na inne języki i kultury (co nie oznacza braku oryginalności i wartości kulturowej)⁷.

⁴ Zob. także J.C. Etxegoien, *Euskara jendea. Gure hizkuntzaren historia, historiaren hizkuntza*, Iruñea 2006.

⁵ J.C. Etxegoien, op. cit., s. 251.

⁶ Wymienia on pięć dialektów, jedenaście subdialektów i dwadzieścia cztery drobniejsze odmiany. Warto wspomnieć o istnieniu różnych klasyfikacji na przestrzeni dziejów, co omawia Zuazo czy Etxegoien.

⁷ J.C. Etxegoien, op. cit., s. 251.

Zuazo ukazuje *euskerę* jako język charakteryzujący się znacznym rozdrobieniem dialektologicznym (wpływ rozbicia administracyjnego, a także polityki językowej — represje wobec *euskery*), co stanowiło, w oczach samych Basków, kulturowe bogactwo bądź przeszkodę w swobodnej komunikacji pomiędzy mieszkańcami różnych baskijskich regionów. Autor przedstawia możliwie szeroki wachlarz stanowisk w odniesieniu do różnorodności *euskery*, przybliżając czytelnikowi choćby postać Manuela Larramendiego, autora pierwszej gramatyki baskijskiej i zwolennika tezy o boskiej naturze dialektów baskijskich stanowiących źródło bogactwa języka. Z drugiej strony pojawiały się głosy nawołujące do porzucenia „języka wsi”, czyli *euskery*, na rzecz języków potężniejszych i nie tak prostych czy prymitywnych (wypowiedzi przywoływanego już przeze mnie Unamuno).

Faktem, nad którym warto zatrzymać się nieco dłużej, są problemy z komunikacją między użytkownikami różnych dialektów. Z tym zjawiskiem zetknęłam się podczas prowadzonych przeze mnie badań terenowych w Kraju Basków. Moi informatorzy często wspominali o mniejszych lub większych trudnościach w zrozumieniu Basków pochodzących z innych prowincji. Zwykle miały one charakter przejściowy, choć zdarzało się, że w celu łatwiejszego porozumienia rozmawiający decydowali się na dialog w innym języku — hiszpańskim czy francuskim. Zdaniem Zuazo jednak kwestia różnic dialektologicznych jest wyolbrzymiana i stanowi jeden z mitów związanych z *euskerą* (wspomina on też o specyficznej językowej atrofii wynikającej z dwujęzyczności mieszkańców Baskonii). To interesujące i warte namysłu spostrzeżenie.

Idee Larramendiego, który afirmował zalety dialektologicznej różnorodności, wywarły znaczący wpływ na proces formowania się dialektów literackich, z którymi czytelnik zostaje zaznajomiony w rozdziale trzecim. Zarysowane tu też zostały nurty purystyczne (warto zaznaczyć, że zwolennik oczyszczenia *euskery*, a zarazem główny ideolog baskijskiego nacjonalizmu, Sabino Arana Goiri, był równocześnie twórcą neologizmów, które na stałe weszły do baskijskiego słownictwa) i rekonstrukcjonistyczne (próba odtworzenia oryginalnego, pierwotnego języka baskijskiego). Zuazo omówił w tej części językową koncepcję Resurrección María Azkue oraz stosunek do języka (oraz językowej unifikacji) Arany Goiriego w odniesieniu do jego wizji politycznej.

Język baskijski, podzielony na liczne dialekty czy poddialekty, doczekał się zestandaryzowanej formy — *euskera batua* (od baskijskiego *batu* — jednoczyć) dopiero w latach 60. XX wieku, choć Zuazo zauważa istnienie wcześniejszych tendencji unifikacyjnych (nie obejmowały one obszaru całej Baskonii, nie cieszyły się też popularnością). Sam proces konstrukcji wspólnej *euskery* był burzliwy, na co wpływ miały choćby różnorodne propozycje wyboru podstawy (na przykład

jednego z dialektów) dla zestandaryzowanego baskijskiego. W książce Zuazo został on podzielony na trzy etapy (czas przed XX wiekiem, pierwsza połowa XX wieku, okres po 1964 roku), z uwzględnieniem najważniejszych postaci (w tym przeciwników unifikacji), znaczących wydarzeń czy działalności Akademii Języka Baskijskiego — Euskaltzaindii. Warto zauważyć, że ważną strefą popierającą standaryzację języka baskijskiego była baskijskojęzyczna oświata (*ikastola*), co związane było, między innymi, z zapotrzebowaniem na jednorodne materiały dydaktyczne. Wspólny język baskijski był ważny również i dla pragnących nauczyć się *euskery* czy pisarzy, którym zależało na dotarciu do jak największej liczby czytelników. Zuazo zwraca uwagę zarówno na pozytywne aspekty stworzenia *euskera batua*, takie jak choćby uznanie go za język, nie dialekty, jak i nie pomija dyskusyjnych czy budzących obawę kwestii (przekonanie, że tylko zestandaryzowana forma jest poprawna, zagrożenie dla przetrwania dialektów). Podkreśla także trud walki o stworzenie jednego języka w związku z istniejącą sytuacją polityczną (represje frankistowskie).

Interesującą kwestią, jaką poruszył Zuazo, jest pochodzenie dialektów baskijskich. Autor odnosi się do teorii na ten temat, przychylając się do tezy, że ich źródło jest średniowieczne, a nie wywodzi się z czasów przedrzymskich, stanowiąc pozostałość po dawnych plemionach baskijskich. Przygląda się on też ośrodkom, które, jego zdaniem, odegrały istotną rolę w procesie dialektyzacji *euskery*. Na uwagę zasługuje tu przywołanie i omówienie roli miasta Vitoria-Gasteiz, dzisiejszej stolicy Baskijskiego Regionu Autonomicznego, powszechnie w tym aspekcie niedocenianej (to region w znacznym stopniu zhispanizowany, choć od pewnego czasu widoczne jest tu odrodzenie języka i kultury baskijskiej). Te dwa ostatnie rozdziały mają w znacznej mierze ściśle językoznawczy charakter.

Książka zawiera przydatny słowniczek terminów językoznawczych oraz indeks osobowy i indeks map (ich zamieszczenie ułatwia czytelnikowi rozeznanie w złożonych podziałach dialektów). Rozdziały kończą krótkie podsumowania i refleksje na temat kierunku zmian w obrębie omówionych zagadnień.

„El euskera y sus dialectos”, choć jest pracą stworzoną przez eksperta w poruszanej tematyce i zawiera prawdziwe bogactwo informacji, została napisana w jasny i przystępny sposób. Było to zresztą zamierzeniem samego autora, który zrezygnował z wielu specjalistycznych terminów, zamieścił również, o czym wspominałam, słowniczek wyjaśniający niezbędną wykorzystaną terminologię. Praca ma kompleksowy charakter, przybliży historię *euskery*, ale autor dokonuje w niej również krytycznej i oryginalnej analizy, między innymi dawnych i współczesnych poglądów oraz mitów (niektórych o mocno ideologicznym, narodowym zabarwie-

niu). Autor przywołuje też interesujące spostrzeżenia własne (badania terenowe) i innych badaczy oraz poruszające świadectwa dotyczące marginalizowania języka i represji wobec jego użytkowników.

Pozostaje mieć nadzieję, że książka zostanie przetłumaczona na język polski, stając się tym samym dostępnym, bezcennym źródłem dla osób, które nie posługują się językiem hiszpańskim, a omawiane zagadnienia są dla nich interesujące, zarówno w odniesieniu do kultury baskijskiej czy hiszpańskiej, jak i kulturowego dziedzictwa Europy, którego *euskera*, jeden z najstarszych i najbardziej tajemniczych języków europejskich, jest ważnym elementem.